

Sygn. akt I C 987/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Kirsch

Protokolant: st. sek. sąd. Anna Lipińska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2021 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko M. M. (3)

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

I. nakazuje pozwanemu M. M. (3) przeproszenie powódki M. M. (1), poprzez wywieszenie na tablicy informacyjnej znajdującej się w poczekalni dla pacjentów, w widocznym miejscu, w budynku Kliniki (...) przy ulicy (...) w M., na okres jednego miesiąca poczynając od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku, przy czym tekst ma zostać napisany pogrubioną (wyboldowaną) czcionką (...) koloru czarnego, o rozmiarze nie mniejszym niż 26, na białej karcie o formacie nie mniejszym niż format A4, oświadczenia następującej treści:

„Ja, M. M. (3), prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) i będący właścicielem Kliniki (...), przepraszam Panią M. M. (1), prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...), za to, że w okresie czerwca 2018r. rozpowszechniałem nieprawdziwe informacje o niekompetencji i braku kwalifikacji zawodowych Pani M. M. (1) jako lekarza dentystry, czym w sposób świadomy naruszyłem dobre imię Pani M. M. (1) i naraziłam Ją na utratę zaufania w miejscu pracy i środowisku zawodowym, potrzebnego do wykonywania zawodu lekarza dentystry”,

II. zasądza od pozwanego M. M. (3) na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 3 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty,

III. w pozostałej części powództwo oddala,

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 987/18

UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2018 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew M. M. (1), w którym wniosła o:

- nakazanie pozwanemu M. M. (3) zaniechania naruszania dóbr osobistych powódki,
- zobowiązanie pozwanego M. M. (3) do przeproszenia powódki poprzez zamieszczenie w miejscu widocznym, tj. tablicy informacyjnej w poczekalni dla klientów, w budynku przychodni stomatologicznej przy ulicy (...) w M., oświadczenia o następującej treści: „Ja niżej podpisany M. M. (3) przepraszam Panią M. M. (1), prowadzącą

działalność gospodarczą pod firmą (...), za rozpowszechnianie w okresie od czerwca do lipca 2018 r. nieprawdziwych informacji dotyczących kompetencji Pani M. M. (1) oraz okoliczności zakończenia współpracy z moją osobą. Jednocześnie wyrażam ubolewanie, że nieprawdziwe informacje szkodzące Pani M. M. (1) zostały przeze mnie przekazane”,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty.

W dniu 12 września 2018 r. wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew, w której pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 29-31v).

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2021 r. pełnomocnicy stron podtrzymywali dotychczasowe stanowiska w sprawie (stanowiska pełnomocników stron zarejestrowane na rozprawie w dniu 12 stycznia 2021 r. – 00:24:48-00:34:30).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Pozwany M. M. (3) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług stomatologicznych. Organizacyjnie działalność ta prowadzona jest w formie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w B.. Pozwany posiada w internecie stronę, na której reklamuje swoją działalność pod nazwą Klinika (...). Działalność pozwanego prowadzona jest również w przychodni stomatologicznej (Klinice (...)) w budynku przy ulicy (...) w M..

W swojej działalności pozwany zawiera umowy (kontrakty) z lekarzami dentykami, którzy prowadząc własną działalność gospodarczą, wykorzystują w celu jej prowadzenia pomieszczenia i sprzęt stomatologiczny należący do pozwanego.

Na takich właśnie zasadach, w budynku przychodni stomatologicznej przy ulicy (...) w M., od grudnia 2016 r. pracowała powódka M. M. (1). Powódka jest z zawodu lekarzem dentyką i prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Zgodnie z zawartą z pozwanym umową, powódka miała wypracowywać w skali miesiąca tzw. punkty określone przez Narodowy Fundusz Zdrowia, i dzielić się z pozwanym uzyskiwanymi dochodami w stosunku sześćdziesiąt procent do czterdziestu procent.

Z czasem relacje zawodowe pomiędzy stronami przestały się układać. Pozwany miał pretensje do powódki, że nie stawia się w pracy w przychodni w umówione dni, że bywa nieprzyjemna i opryskliwa wobec innych lekarzy dentyków i personelu pomocniczego bądź podważa kompetencje innych lekarzy.

Pomimo ustnej umowy, zgodnie z którą powódka miała pracować w gabinecie pozwanego do końca września 2018 r., w czerwcu 2018 r. praktycznie z dnia na dzień pozwany zakończył współpracę z powódką M. M. (1). Sytuacja była o tyle skomplikowana, że powódka miała umówionych pacjentów, którzy mieli już wyznaczone terminy wizyt w przychodni stomatologicznej w M.. Pozwany nie wyraził zgody, aby powódka dokończyła w jego gabinecie leczenie tych pacjentów bądź zaplanowane u nich zabiegi stomatologiczne.

Liczni pacjenci, których powódka przyjmowała w gabinecie pozwanego w M., nigdy nie słyszeli krytycznych uwag pozwanego pod adresem powódki, zwłaszcza dotyczących jej kompetencji i umiejętności zawodowych. Nie byli jednak również świadkami jakichkolwiek niegrzecznych i nagannych zachowań powódki M. M. (1). Co więcej, jako pacjenci byli zadowoleni z jakości usług stomatologicznych udzielanych przez powódkę.

W tym okresie czasu powódka nie dysponowała własnym gabinetem i specjalistycznym sprzętem stomatologicznym. Wobec uniemożliwienia jej dokończenia bądź kontynuacji zabiegów w gabinecie pozwanego, powódka zmuszona była użyć gabinetu protetycznego należący do M. R. i gabinetu dentyckiego należący do innego lekarza, a znajdujący się w miejscowości Z.. Pacjenci powódki byli niezadowoleni i zdziwieni tym, że nie mogą dokończyć leczenia w M., i że nie zostali „przejęci” przez innych pracujących w tej przychodni lekarzy.

Po zakończeniu współpracy z powódką, pozwany oskarżył ją o przywłaszczenie dokumentacji medycznej kilku pacjentów, kalendarza, w którym zapisywane były terminy wizyt pacjentów oraz zeszytu, w którym odnotowywane były rozliczenia finansowe. Powódka zaprzeczała jakoby dokonała zaboru dokumentacji medycznej pacjentów, a z kolei co do zeszytu i kalendarza, twierdziła, że przedmioty te stanowiły jej własność.

Pozwany złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na ukryciu bądź zaborze przez powódkę dokumentacji medycznej. Prowadzone w tej sprawie przez Komisariat Policji w M. dochodzenie zostało umorzone w dniu 18 października 2018 r. wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Powyższe postanowienie zostało zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.w dniu 24 października 2018 r. Z kolei postanowieniem z dnia 11 grudnia 2018 r., wydanym w sprawie II Kp 368/18, Sąd Rejonowy w R. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Jedną z okoliczności, która doprowadziła do powyższych decyzji procesowych, było odnalezienie w gabinecie pozwanego części dokumentacji medycznej, o której zabór oskarżona została powódka.

Jedną z pacjentek powódki była K. M.. Podczas jednego z zabiegów wykonywanego przez powódkę, doszło do ułamania się części narzędzia dentystycznego, która pozostała w zębie pacjentki. Powódka umówiła K. M. na kolejną wizytę w gabinecie pozwanego w M.. Powódka zapewniała pacjentkę, że podczas kolejnego zabiegu z użyciem mikroskopu usunie jej z zęba pozostałość ułamanego narzędzia. Kiedy K. M. stawiała się w przychodni stomatologicznej okazało się, że powódka już w nim nie pracuje. Nie zaproponowano jej przejęcia leczenia przez innego lekarza pracującego w przychodni pozwanego. K. M. kilkakrotnie kontaktowała się z pozwanym osobiście i telefonicznie, celem zaplanowania kontynuacji leczenia. Pozwany M. M. (3) przekazał pacjentce, że jej leczenie nie będzie kontynuowane. Kilkakrotnie stwierdzał wobec K. M., tak osobiście jak i telefonicznie, że powódka M. M. (1) jest niekompetentna i nie ma wystarczających kwalifikacji zawodowych. Określał powódkę mianem „złodziejki”, twierdził, że ukradła mu jakiś zeszyt, że nie wydaje pacjentom paragonów i nie będzie już u niego pracowała. K. M. była zaskoczona i zszokowana opinią pozwanego o powódce M. M. (1), ponieważ sama była bardzo zadowolona z jakości jej usług. Pozwany odmówił wykonania w jego gabinecie usługi polegającej na usunięciu ułamanego narzędzia. Ostatecznie powódka dokończyła na własny koszt leczenie K. M., korzystając w tym zakresie z użyczonych gabinetów w S. i Z..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo zeznań świadków J. H. i M. R. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 23 maja 2019 r., częściowo zeznań świadków J. S., M. H., Z. O. i zeznań świadka K. M. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 30 lipca 2019 r., częściowo zeznań świadków A. C., M. N. i M. K. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 26 września 2019 r., częściowo zeznań świadka O. L. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 14 listopada 2019 r., częściowo zeznań powódki zarejestrowanych na rozprawie w dniu 12 stycznia 2021 r., postanowienia Prokuratora Rejonowego w R.z dnia 24 października 2018 r. w sprawie (...) i postanowienia Sądu Rejonowego w R.z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie II Kp 368/18.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka M. M. (1) domagała się w niniejszym procesie ochrony jej dóbr osobistych oraz zapłaty na swoją rzecz zadośćuczynienia. Twierdziła, że naruszenia jej dóbr osobistych w postaci czci, godności i dobrego imienia, dopuszczał się w okresie od czerwca do lipca 2018 r. pozwany M. M. (3), który rozpowszechniał krzywdzące informacje dotyczące powódki oraz złej jakości świadczonych przez nią usług stomatologicznych, a ponadto oskarżał ją o zabór bądź przywłaszczenie dokumentacji medycznej, zeszytu i kalendarza oraz brak właściwego rozliczenia finansowego. Zdaniem powódki, nie tylko w sposób subiektywny, ale również obiektywnie działanie pozwanego stanowiło naruszenie jej dóbr osobistych, ponieważ na skutek zachowania pozwanego została ona narażona na utratę dobrego imienia w środowisku zawodowym oraz w oczach pacjentów. W związku z powyższym powódka wniosła o nakazanie pozwanemu zaprzestania naruszania jej dóbr osobistych, zaś w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych – opublikowania stosownych przeprosin w sposób wskazany w pozwie. Należało zatem przyjąć, że powództwo zostało oparte o treść art. 23 kc, 24 kc i 448 kc.

Zgodnie z art. 24 par. 1 kc "Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (...)". Z powyższego przepisu wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest zatem przesłanką konieczną do udzielenia ochrony przewidzianej w powyższym przepisie. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji dóbr osobistych, a treść art. 23 kc ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Oczywiście wyliczenie dóbr osobistych osób fizycznych nie jest wyczerpujące. Należy przyjąć, że dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego można stwierdzić, że cześć, dobre imię i godność człowieka uznawane są za najważniejsze dobra osobiste. W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 29 października 1971 r. (II CR 455/71) Sąd Najwyższy stwierdził, że naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, **jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym**, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Stosownie do treści art. 6 kc "ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne". Nie ulega zatem wątpliwości, że powódka M. M. (1) winna udowodnić, że pozwany M. M. (3) dopuścił się wobec niej opisywanych w pozwie zachowań, że zrobił to celowo, i że takim działaniem pozwany naruszył jej dobra osobiste.

Pomiędzy stronami zaistniał zasadniczy spór, co do tego, czy pozwany rzeczywiście dopuścił się przypisywanych mu w uzasadnieniu pozwu zachowań. O ile nie było wątpliwości, że pozwany złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, polegającego na zaborze części dokumentacji medycznej pacjentów, o tyle pozwany negował jakoby zarzucał powódce brak kompetencji i umiejętności zawodowych.

Większość przesłuchanych na te okoliczności w sprawie świadków, tak pacjentów powódki, jak i personelu lekarskiego i pomocniczego zatrudnionego w gabinecie pozwanego, nie miała wiedzy odnośnie prezentowanych przez powódkę zarzutów. Pacjenci potwierdzali fachowość powódki, jej zaangażowanie w pracę zawodową, wyrażali również zadowolenie z jakości udzielanych przez powódkę usług stomatologicznych. W przeważającej części ich zeznania dotyczyły jednak nie samych relacji zawodowych pomiędzy stronami niniejszego procesu, a tego, że z nieznanymi sobie przyczyn nie mieli możliwości kontynuowania bądź dokończenia leczenia w gabinecie pozwanego w M. i w tym celu przyjmowani byli przez powódkę w gabinetach w ościennych miejscowościach. Z kolei inni pracownicy zatrudnieni przez pozwanego (lekarze i personel pomocniczy) zeznawali o „trudnym” charakterze powódki i sporadycznym kwestionowaniu przez nią ich kompetencji zawodowych, co nie było jednak przedmiotem niniejszej sprawy. Potwierdzili przy tym stawiane przez pozwanego zarzuty, że powódka dopuściła się przywłaszczenia dokumentacji medycznej części pacjentów, zeszytu i kalendarza.

Z zeznań jednaj z pacjentek powódki – K. M., wynikało jednak ponad wszelką wątpliwość, że w licznych osobistych i telefonicznych kontaktach, pozwany M. M. (3) wypowiadał się o powódce nieprzychylnie, kwestionował jej kwalifikacje i umiejętności zawodowe jako lekarza dentystry, przypisywał jej zabór na jego szkodę kilku przedmiotów, i niewłaściwe rozliczenie finansowe. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom K. M., uznając je za szczere, logiczne, spójne i konsekwentne. Brak również w sprawie jakichkolwiek obiektywnych okoliczności, co ważne - zdecydowanie nie przedstawił ich pozwany M. M. (3), które pozwalałyby odmówić waloru wiarygodności zeznaniom świadka. K. M. pozostaje osobą całkowicie obcą wobec stron przedmiotowego procesu. Z kolei częstotliwość jej kontaktów i rozmów z pozwanym w czerwcu 2018 r., najprawdopodobniej była wynikiem tego, że K. M. szczególnie była zainteresowana dalszym etapem leczenia stomatologicznego, z uwagi na pozostałość w jej zębie części ułamanego narzędzia stomatologicznego.

Analiza wypowiedzi pozwanego o rzekomym braku kompetencji i umiejętnościach zawodowych powódki, prowadzi do oczywistych wniosków, że zawierały one krzywdzące i nieuprawnione sformułowania pod adresem powódki. Trudno oprzeć się wrażeniu, że pozwany M. M. (3) dał w ten sposób upust swoim negatywnym emocjom, że jego celem było w szczególności dokuczenie M. M. (1) i nieudolna próba zdyskredytowania powódki w oczach pacjentki K. M.. Dokonana przez pozwanego krytyka osoby powódki była nieuzasadniona, przesadna i w szczególności nastawiona na zdezawuowanie wiedzy i umiejętności powódki jako lekarza dentysty. Nie ulega wątpliwości, że dorobek zawodowy powódki, co w szczególności wynika z zeznań złożonych przez pacjentów, których leczyła ona w M., w żadnej mierze nie uprawniał pozwanego do formułowania wobec osób trzecich jakichkolwiek krytycznych ocen na temat pracy i kwalifikacji powódki.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd uznał, że postępowanie pozwanego M. M. (3) było nieuprawnione, bezprawne, celowo naruszało dobra osobiste powódki w postaci godności, czci i dobrego imienia, oraz naraziło ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lekarza. Na temat bezprawności działania, o której mowa w art. 24 kc, wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 r. (II CR 419/89) Sąd Najwyższy stwierdził, że „za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiająca je, oraz że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się 1) działanie w ramach porządku prawnego, 2) wykonywanie prawa podmiotowego oraz 3) działanie w obronie uzasadnionego interesu”.

Jak podniesiono powyżej, nie mamy w sprawie do czynienia z żadnymi szczególnymi okolicznościami, które by usprawiedliwiały działanie pozwanego bądź wyłączały bezprawność.

Z art. 24 kc wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego, ten, czyje dobro zostało naruszone może żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Liczba i rodzaj środków mających doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego nie zostały przez ustawodawcę określone. Treść i forma oświadczenia będą z reguły zależeć od rodzaju naruszonego dobra, okoliczności, w jakich do naruszenia doszło oraz formy, w jakiej tego dokonano. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że przeproszenie pokrzywdzonego lub złożenie wyrazów ubolewania traktowane jest jako oświadczenie prowadzące do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Oświadczenie zawierające przeproszenie pokrzywdzonego będzie niewątpliwie występowało w przypadkach naruszenia takich dóbr, jak godność, cześć, dobre imię, nietykalność. Nie ulega wątpliwości, że najczęściej forma złożenia oświadczenia będzie uzależniona od formy dokonania naruszenia dobra osobistego. Materiał dowodowy przekonuje, że do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło wskutek wypowiedzi pozwanego, które miały miejsce w osobistych i telefonicznych rozmowach z K. M..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie prawa cywilnego ugruntowany jest pogląd, że sąd może częściowo zmodyfikować wnioskowaną przez poszkodowanego formę i treść oświadczenia, mając na względzie to, aby zastosowany środek dał poszkodowanemu rzeczywistą satysfakcję. Mając to na uwadze, Sąd częściowo zmodyfikował treść przeprosin i w związku z tym nakazał pozwanemu zamieszczenie na okres jednego miesiąca, na tablicy informacyjnej znajdującej się w poczekalni dla pacjentów w budynku Kliniki (...) przy ulicy (...) w M., pisemnego oświadczenia zawierającego przeprosiny powódki. Sąd uznał, że taka forma i treść przeprosin będzie wystarczająca do zrekompensowania powódce M. M. (1) skutków naruszenia jej dóbr osobistych. Ponadto, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł uznając, że w okolicznościach niniejszej sprawy będzie to kwota wystarczająca.

Wskazując w uzasadnieniu pozwu zachowania pozwanego, które zdaniem powódki doprowadziły do naruszenia jej dóbr osobistych, powódka podała, że pozwany posądził ją o kradzież dokumentacji medycznej, kalendarza i zeszytu, a nadto – przypisał jej brak należytego rozliczenia finansowego. Zdaniem Sądu, można jedynie domniemywać, że domagając się w drugim punkcie pozwu przeprosin za „rozpowszechnianie nieprawdziwych okoliczności zakończenia współpracy z jej osobą”, powódka domaga się moralnej rekompensaty właśnie za powyższe zachowanie pozwanego. O ile jednak – jak podniesiono powyżej – dopuszczalna jest częściowa modyfikacja przez Sąd formy i treści wnioskowanych przez stronę powodową przeprosin, o tyle zdecydowanie nie jest możliwe nakładanie na stronę

pozwaną obowiązku przeprosin w formie i treści, których strona powodowa nie artykułuje w zawartych w pozwie żądaniach. Takie rozstrzygnięcie Sądu byłoby niczym innym, jak niedopuszczalnym orzeczeniem ponad żądanie. Skoro powódka zawarła w punkcie drugim pozwu bardzo ogólne i enigmatyczne żądanie przeproszenia za „rozpowszechnianie nieprawdziwych okoliczności zakończenia współpracy z nią”, to zdaniem Sądu – nie była możliwa tak daleka ingerencja w treść tego żądania, aby w jego ramach nakładać na pozwanego obowiązek przeproszenia powódki za posądzenie jej o przywłaszczenie bądź zabór kart medycznych, kalendarza i zeszytu oraz rzekome nieprawidłowości w rozliczeniach finansowych stron. W tym zakresie zatem roszczenie powódki musiało ulec oddaleniu.

W żądaniu oznaczonym numerem I zawartym w pozwie, powódka M. M. (1) domagała się nakazania pozwanemu zaniechania naruszania jej dóbr osobistych. Nie ulega oczywiście wątpliwości, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych co do zasady możliwe jest nakładanie na przyszłość ściśle określonych ograniczeń (zakazów) o charakterze prewencyjnym. Należy stwierdzić, że są one niczym innym, jak żądaniem określonego działania (zaniechania) na przyszłość, o których mowa w zdaniu pierwszym artykułu 24 kc. Zatem żądanie takie nie dotyczy czynów (działań) już dokonanych, tj. wypowiedzi pozwanego z czerwca 2018 r., bo w tym przypadku powódka uzyskała rozstrzygnięcie w postaci nakazania pozwanemu publikacji stosownych przeprosin, lecz przypadków, które mogłyby mieć miejsce w przyszłości. Do uzyskania jednak takiego rozstrzygnięcia niezbędne było wykazanie przez powódkę, że istnieje realna obawa dalszych tego rodzaju naruszeń konkretnego dobra osobistego w przyszłości. W sytuacji, gdyby taka obawa nie istniała (nie była realna), żądanie zaniechania działań naruszających dobra osobiste nie jest uzasadnione. O ile bezspornie w czerwcu 2018 r. miało miejsce bezprawne zachowanie pozwanego, które naruszyło dobra osobiste powódki, to nawet w najmniejszym stopniu nie zostało w toku procesu wykazane, że takowych zachowań – mogących po raz kolejny naruszać konkretne dobra osobiste powódki – pozwany M. M. (3) mógłby się dopuszczać w przyszłości. Stąd powództwo w zakresie, w jakim powódka domagała się nałożenia na pozwanego stosownych nakazów na przyszłość, jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd na podstawie art. 23 i 24 kc orzekł jak w wyroku i koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.